

Ero & Kosi - Blackbook (2019)

Written by bluelover (Bogdan Marszałkowski)
Sunday, 04 April 2021 14:18 -

Ero & Kosi - Blackbook (2019)



1 *BlackBook* 4:21 *Producer – Szczur Rap – Ero, Kosi Scratches – DJ Falcon* 1 3:13 2 *Miejska Komunikacja* *Producer – Returners Rap – Ero, Kosi Scratches – Returners* 3 *Nie Mam Czasu* 2:39 *Producer – Szczur Rap – Ero, Kosi Scratches – DJ Falcon* 4 *PTTM* 3:22 1:48 *Producer – Magiera Rap – Ero, Kosi* 5 *Skun + Tytex (skit)* *Producer – Szczur* 6 *Mydlak* 3:51 *Featuring – Kuba Knap Producer – Szczur Rap – Ero, Kosi Scratches – DJ Falcon* 7 *Story* 4:01 *Producer – Returners Rap – Ero, Kosi* 8 *Hymn Writerów* 3:38 *Featuring – Merd Producer – DJ Falcon* 1 *Rap – Ero Scratches – DJ Falcon* 9 *Klinika* 2:39 *Producer – Magiera Rap – Kosi Scratches – DJ Falcon* 10 *Chrom + Bitex (skit)* 1:53 *Producer – Szczur Scratches – DJ Falcon* 11 *No Name* 3:21 *Featuring – Łajzol Producer – Folku Rap – Ero, Kosi* 12 *Atrament I Spreje (skit)* 1:12 *Producer – DJ Falcon* 13 *Wieczność* 3:45 *Producer – Szczur Rap – Ero, Kosi* 14 *C.H.C.W.G.* 5:34 *Rap – Ero, Kosi Scratches – DJ Falcon*
Mixed By, Mastered By – DJ Eprom

"Black Book" to niespodziewany projekt od reprezentantów ekipy JWP - Kosiego i Ero. Równocześnie jest to pierwszy wspólny krążek warszawskich raperów. Album przepiękny jest klasycznym, energicznym brzmieniem, z którego Ero i Kosi są doskonale znani oddanym fanom w całej Polsce. ---empik.com

Black Book to po prostu zeszyt writera, w którym uliczny artysta umieszcza swoje szkice graffiti. Ekipa JWP już od kilku dekad łączy zajawkę na rap i malowanie, więc Ero i Kosi dobrali tytuł bardzo adekwatny do swojej działalności. Jakie teksty i dźwięki wypełniły nowy zeszyt od warszawskich raperów? Przygotujcie się na kipiące stylem obrazy, bo tutaj nie ma miejsca na niedopracowane graficzki.

Ero & Kosi - Blackbook (2019)

Written by bluelover (Bogdan Marszałkowski)

Sunday, 04 April 2021 14:18 -

Oczywiście mowa tu o złotej erze nowojorskiego hip-hopu, która przypadła na końcówkę lat 80. oraz pierwszą połowę lat 90. Materiał Ero i Kosiego powinien trafić bez pudła do wszystkich słuchaczy, którzy wychowali się na muzyce Slick Ricka, Nasa czy Beastie Boys. Natomiast miłośnicy graffiarskich bangerów spod znaku takich zespołów jak Company Flow czy Assassin, dostają materiał skrojony na miarę pod swój gust. Wszędzie kamery, to już nie dziewięćdziesiąte/ Ja już emeryt, ale ziomki lecą konkret - rzuca Eros w Hymnie Writerów, który może stać się wyznacznikiem zasad dla miłośników malowania farbą w sprayu. Na przestrzeni 45 minut nowego materiału Ero i Kosi wracają do muzyki swojej młodości, ale nie brzmią przy tym, jak stetryczale dziadki. Niosę tu bagaż doświadczeń, lecz nadal się czuję się młodo - zauważa Kosior i ciężko nie przyznać mu racji, gdy w tle przygrywają klasyczne podkłady, które mogłyby lecieć z uchylonych szyb samochodów bujających się po Bronxie w 1994 roku. Black Book to istny wulkan energii oraz idealny soundtrack do zwiedzania wielkowiejskiej dżungli, pełnej różnego rodzaju rozrywek i pułapek. Tak, jestem dzieckiem złotej ery/ Bez bajery po prostu jestem kurwa szczery - nawija Ero w kawałku C.H.C.G.W. poświęconemu powierzchowności młodego pokolenia, które często skupia się na zdobywaniu markowych ciuchów. Słuchając po raz kolejny Black Booka, aż chce się zacytować Molestę: Tu nie chodzi o szelest, szacunkiem się płaci. ---Bartek Strowski, newonce.net

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [solidfiles](#) [global.files](#)

[back](#)